http://dx.doi.org/10.17651/POLON.40.9

POLONICA XL
PL ISSN 0137-9712

MARIUSZ LEŃCZUK
Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków
ORCID: 0000-0003-0731-4056

Glosy jako podstawa polskich badań historycznojęzykowych

Powszechnie głoszoną przez historyków języka polskiego tezą jest twierdzenie, że podstawą ich badań są odnalezione i opublikowane teksty staropolskie[1] – ale czy rzeczywiście tak jest? Aby to sprawdzić, przeanalizowałem stan ilościowy i zawartość rękopisów oraz inkunabułów wymienionych w „Opisie źródeł »Słownika staropolskiego«", „Indeksach do »Opisu źródeł Słownika staropolskiego«"[2], a także w nieopublikowanym wykazie, będącym bazą uzupełnień kartoteki „Słownika staropolskiego"[3]. Dotychczasową podstawę źródłową do badań nad językiem staropolskim[4] stanowi korpus ok. tysiąca stu średniowiecznych rękopisów i pięćdziesiąt inkunabułów[5]. Z tychże manuskryptów ponad sto zostało zniszczonych, część zaginęła lub pozostają nierozpoznane. W ok. 800 rękopisach odnaleziono polskie glosy, w 400 (częściowo są to te

[1] O podstawach badań historycznojęzykowych pisano wielokrotnie, dlatego w tym miejscu wskażę jedynie na te publikacje, które wyznaczyły ten kierunek myślenia: Klemensiewicz (1956, s. 86–137), Furdal (1966, s. 34–48), Bajerowa (1969, s. 81–103).

[2] Dalej odpowiednio skróty OźSstp, IOźSstp.

[3] Dalej skrót Sstp.

[4] Określenie „staropolski" stosowane jest w tym artykule zgodnie z podziałem rozwoju historii języka polskiego, a więc odnosi się do okresu od X do końca XV w.

[5] Podana liczba staropolskich zabytków jest najprawdopodobniej niedoszacowana, ponieważ istniejący „Opis źródeł »Słownika staropolskiego«" opiera się głównie na wydaniach z XIX i XX w., w których nie zawsze wymienione są rękopisy, z których wyekscerpowano polskie zapisy. W dawnych publikacjach podawano głównie informację o bibliotece, z której korzystał autor, ale pomijano szczegóły dotyczące poszczególnych rękopisów. W „Pomocniczym spisie kodeksów wykorzystanych do sporządzenia rejestru najważniejszych zabytków rękopiśmiennych piśmiennictwa polskiego" opracowanym pod kierunkiem Prof. Andrzeja Dąbrówki odnotowano prawie 4000 rękopisów, jednakże spis wymienia zarówno manuskrypty łacińskie powstałe w Polsce, jak i te, w których po polsku zapisano jedynie nazwy miejscowe i własne. Tego typu zabytki rękopiśmienne nie były uwzględnione w powyższych wyliczeniach.

same manuskrypty) „drobne zabytki języka polskiego”[6], a tylko w ok. 20 obszerniejsze teksty ciągłe. Nie wszystkie wykorzystywane są przez badaczy w równym stopniu. Najchętniej omawiane są teksty ciągłe, które zostały opracowane najdokładniej, dzięki czemu łatwiej do nich dotrzeć. Są to przede wszystkim teksty religijne i prawne, co sprawia, że powszechna wiedza o zachowanym zasobie leksykalnym języka staropolskiego jest często zawężana.

Glosy, należące do grupy najliczniejszej i najbardziej zróżnicowanej pod względem leksykalnym, gramatycznym i semantycznym, choć odzwierciedlają prawie wszystkie dziedziny życia XV-wiecznych mieszkańców Polski (por. Klapper, Kołodziej, 2015, s. 88–89), pozostają jednak na uboczu głównego nurtu badań historycznojęzykowych. Ich bogactwo w żaden sposób nie przekłada się ani na liczbę językoznawczych publikacji, ani na współczesny stan badań. Podstawowymi trudnościami, skutecznie hamującymi rozwój studiów nad nimi, są m.in.: duże rozproszenie w licznych rękopisach, brak umiejętności właściwego odczytania i zinterpretowania średniowiecznych zapisów przez współczesnych filologów i historyków oraz mała efektywność czasochłonnych poszukiwań i analiz. Dodatkową trudność w ich rozpoznawaniu i opracowaniu przysparzają niejednoznaczna definicja terminu glosa oraz niewystarczające i mało precyzyjne narzędzia opisu.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie kierunków badań źródłowych, które należałoby podjąć w celu poszerzenia zasobu leksykalnego staropolszczyzny oraz refleksja nad stosowanymi w językoznawstwie historycznym definicjami i narzędziami opisu. Zanim omówione zostaną szczegółowe zagadnienia dotyczące analizowania glos, a także wskazania potencjalnych rękopisów, które mogą być podstawą źródłową do dalszych studiów, wpierw należy sprecyzować, co jest przedmiotem badań, ponieważ funkcjonujące w literaturze przedmiotu definicje glosy posiadają kilka konotacji.

W języku polskim termin „glosa” używany był od średniowiecza, jednak nie w swoim pierwotnym znaczeniu: ‘język, mowa, dialekt’ (Abramowiczówna, 1958, s. 471), ale w kilku znaczeniach pochodnych, które wykształciły się już w starożytności, a przejęte przez średniowiecze przetrwały do dzisiaj. Sstp pod hasłem „(Glosa) Gloza” w znaczeniu ‘komentarz do trudniejszego miejsca w tekście, wykład objaśniający’ (Sstp, 1958, s. 416) przytacza pięć przykładów użycia tego słowa z „Rozmyślania przemyskiego”. Wszystkie odnoszą się do Pisma Świętego, np. „Gloza na Yeremyascha pro<roka>” *Rozm* 102; „gloza na kxyagy svyatego Lukascha (et super Lucam invenies glossam) *Rozm* 368” (Sstp, 1958, s. 417). W fachowej terminologii historycznej ten typ komentarza biblijnego, ujęty w ramy specyficznego układu przestrzennego na karcie, nazywany jest „glossą” (Soszyński, 2017, s. 128) w odróżnieniu od „glosy” (pisanej przez jedno s), czyli komentarza, będącego objaśnieniem zapisanym czy to na marginesie, w interlinii, czy wewnątrz tekstu podstawowego. Na zróżnicowanie obu terminów zwróciły uwagę

[6] Zgodnie z tradycją nazewniczą do „drobnych zabytków języka polskiego” zalicza się pojedyncze zdania, powiedzenia, fragmenty pieśni i modlitw, komentarze itp. Więcej na ten temat zob. Leńczuk (2019, s. 15–34).

Magdalena Klapper i Dorota Kołodziej, przywołując opinię znanych badaczy dziejów średniowiecznej kultury, Ireny Kwileckiej i Jerzego Zatheya, którzy określenie „glossa" stosowali wyłącznie do opisu określonego rodzaju komentarzy biblijnych (Klapper, Kołodziej, 2017, s. 54).

W XVI w. wyraz „glosa" używany był zarówno w odniesieniu do objaśnień biblijnych, jak i wszelkiego rodzaju komentarzy. Z uwagi na większą różnorodność odnalezionych poświadczeń autorzy SPXVI poszerzyli definicję glosy, przybliżając ją tym samym do definicji współczesnej: 'tłumaczenie, komentarz, objaśnienie trudnego miejsca lub wyrazu w tekście' (SPXVI, 1973, s. 357). Po raz pierwszy dodatkową informację o miejscu zapisania glos w rękopisie notuje „Słownik języka polskiego" Samuela Bogumiła Lindego, pojawia się tam określenie „Gloza marginesowa, nabrzeżna". Ponadto w słowniku odnotowano hasło „Glozka, Gloska", które w znaczeniu 'między wierszami co drobno napisanego, przypisek' (Linde, 1808, s. 721) pokrywa się z tym, co współcześnie nazywamy glosami interlinearnymi. Kolejne słowniki języka polskiego (wileński, warszawski, Doroszewskiego, WSJP) nie wnoszą do definicji nic nowego.

Już ten pobieżny przegląd słownikowych definicji pozwala wskazać dwa odrębne rodzaje komentarzy. Pierwszym są bardzo liczne w XV-wiecznych rękopisach objaśnienia do tekstów zapisywane przez autorów, kopistów i czytelników średniowiecznych manuskryptów, nazywane glosami, drugim – komentarze o określonym układzie i treści, odnoszące się do Pisma Świętego lub prawa rzymskiego, nazywane glossami. W niniejszym artykule przedmiotem oglądu są glosy użyte w pierwszym znaczeniu[7].

Historia odkrywania i wydawania polskich glos liczy ponad dwieście lat, a jej początków należy szukać na przełomie XVIII i XIX w., gdy w Polsce rozpowszechniła się moda na kolekcjonowanie pamiątek historycznych, książek, rękopisów, dokumentów i różnego rodzaju przedmiotów pochodzących z minionych epok. O ile w okresie oświecenia zwyczaj ten był charakterystyczny dla arystokracji, o tyle w XIX w. stał się powszechny wśród dużej części społeczeństwa (por. Jabłoński, 1985, s. 89). O szkodliwości kolekcjonerskich poszukiwań pisał Michał Wiszniewski w „Historii literatury polskiej":

> Patrząc się znowu, z jaką skrzętnością wielu nieprzebierając w środkach, gromadzi rzadkie książki i rękopisma, rozumiałbyś, że jakąś niepospolitą uczynić zamyślają dla literatury przysługę. Ale próżna nadzieja! Te szkodliwe dla literatury bibliomany, rozrywając się tylko i bawiąc xiązkami, jak swawolne chłopcy oskubywaniem żywych wróbli, zapomnieli, albo może nie wiedzą, że opanowawszy rękopisma i rzadkie książki, zaciągnęli razem pewne względem literatury obowiązki, których niedopełnić, jest hańbą. Sopików, rosyjski bibliograf, takich bibliomanów za gorszą jeszcze dla literatury klęskę, jak pożary i powodzie poczytuje (Wiszniewski, 1840, s. 40).

Wśród licznych tropicieli zabytków języka polskiego znalazło się wielu filologów, historyków, bibliotekarzy i folklorystów, którzy byli świadomi wagi prowadzonej misji ratowania pomników dziedzictwa literatury i kultury polskiej. To dzięki nim do naszych czasów dochowały się najstarsze przekazy pieśni i modlitw w języku polskim, statuty

[7] O definiowaniu glos we współczesnej literaturze językoznawczej będzie mowa w dalszej części artykułu.

królów, wyroki sądów, fragmenty kazań czy wreszcie glosy. Celem prowadzonych przez nich kwerend było odnalezienie średniowiecznych rękopisów i druków oraz udostępnienie ich w formie wydania. Jednym z takich pasjonatów był Jerzy Samuel Bandtkie, z wykształcenia historyk i językoznawca, a z zawodu nauczyciel, bibliotekarz i wydawca. W 1810 r. opublikował książkę, w której przedstawił historię hrabiów, baronów, urzędników i urzędów na Śląsku, sporządzoną na podstawie łacińskich dokumentów pochodzących z XII, XIII i XIV w. Zgromadził w niej m.in. staropolskie nazwy godności, funkcji i urzędów wymienione w tychże dokumentach, np. pan, gospodyń, król, wodz, woiewoda, woy, wlodarz, starosta (Bandtkie, 1810, s. 8, 9, 14, 15). Polskie wyrazy przytoczył w transliteracji oraz w transkrypcji, ale nie wiadomo, które z nich zaczerpnięto ze średniowiecznych rękopisów, które z herbarza Bartłomieja Paprockiego, a które z historycznych opracowań Adama Naruszewicza, ponieważ brakuje uszczegółowienia podanych informacji. Dziś nie sposób ocenić, czy wymienione przez Bandtkiego polskie nazwy funkcji i urzędów są ekscerptami źródłowymi, czy może autorskimi objaśnieniami łacińskich określeń występujących w średniowiecznych dokumentach. Podobny charakter miała książka Jana Wincenta Bandtkiego, młodszego brata Jerzego Samuela. W znanym dziele „Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa polskiego" wielokrotnie wymieniał nazwy powinności pojawiające się pośród łacińskich zapisów, np. bobrowe, pamiętne, godziwe, krowne (Bandtkie, 1812, s. 67), objaśniał terminy związane z prawem, np. wilkierz, śrzedskie prawo (Bandtkie, 1812, s. 41, 97), ale przytaczał je zarówno za wydaniami innych, jak i bezpośrednio z rękopisów. Najbardziej wiarygodne w jego wydaniu są te fragmenty, w których znalazły się edycje dokumentów należących do jego prywatnej kolekcji. Za każdym razem cytowane są zgodnie z oryginałem, np. statut Władysława Jagiełły z 1420 r., w którego łacińskim tekście zapisano jedną polską glosę: pyathnadzecza 'piętnadzieścia' (Bandtkie, 1812, s. 204).

Z kolejnymi dekadami XIX w. forma edycji średniowiecznych zabytków językowych oraz treść ich opracowań zmieniały się, a we wstępach i omówieniach coraz mocniej uwidaczniała się odrębność perspektyw poznawczych i rozbieżne sposoby ujmowania najistotniejszych faktów przedstawianych przez historyków, filologów i bibliotekarzy. Coraz większą uwagę poświęcano tekstom źródłowym, a komentarze, spostrzeżenia i sprostowania zaczęto zamieszczać w notach. Co ciekawe, mimo że wyraz „glosa" (zapisywany również w postaci: „glossa, gloza") znany i używany był od XV w., to na początku XIX w. w artykułach i publikacjach książkowych pojawiał się dosyć rzadko. Częściej posługiwano się określeniami bliskoznacznymi, np. wstawki, przydatki, dopiski, komentarze, uwagi, noty czy objaśnienia (por. Lelewel, 1823, s. 114, 237; Łukaszewicz, 1848, s. 18; Bielowski, 1850, s. 133). Niezależnie od stosowanej nomenklatury ówcześni uczeni korzystali z tych bliskoznacznych określeń w sposób spójny i odnosili je przede wszystkim do glos pozostawionych przez pisarzy oraz późniejszych czytelników.

Od około połowy XIX w. nastąpił zauważalny przyrost edycji średniowiecznych tekstów źródłowych zawierających glosy oraz drobne zabytki języka polskiego. Wraz z kolejnymi publikacjami Wacława Aleksandra Maciejowskiego, Antoniego Zygmunta

Helcla, Władysława Nehringa, Lucjana Malinowskiego, Władysława Wisłockiego, Józefa Rostafińskiego, Aleksandra Brücknera, Bolesława Ulanowskiego, Stanisława Krzyżanowskiego, Hieronima Łopacińskiego, Jana Łosia kształtował i klarował się sposób wydawania polskich glos. Nie były one prezentowane, jak wcześniej, w formie przypadkowych wtrąceń odnalezionych w łacińskim tekście, ale stały się przedmiotem poszczególnych opracowań, w których łacina stanowiła uzasadniony kontekst dla glos. Długość przywoływanego łacińskiego tekstu, w którym zapisano polskie wyrazy, zależała w głównej mierze od tematu prezentowanych badań i ilości zebranego staropolskiego materiału, jednak w przeważającej mierze łaciński kontekst do polskich glos ograniczany był do minimum. Jeżeli porównujemy ówczesne edycje historyków i filologów, to niewiele one się różniły od współczesnych wydań źródeł historycznych i językowo-literackich. Historycy główny nacisk kładli na zbadanie dokumentu, jego opis na tle politycznym, społecznym i kulturowym, a edycja tekstu służyła wyłącznie jako materiał uwierzytelniający. Wydania filologów koncentrowały się na jak najdokładniejszym odwzorowaniu formy zabytku, interpretacji jego treści, analizie porównawczej, opisie semantycznym, gramatycznym i etymologicznym, a dodatkowy rys historycznokulturowy uzupełniał jedynie filologiczne rozważania. Punktem wspólnym dla obu grup badaczy było katalogowanie najstarszych zabytków języka polskiego, poszukiwanie najważniejszych dokumentów, które przez stulecia wpływały na życie Polaków, kształtowały świadomość społeczną, religijną i kulturową. We wszystkich edycjach przeważała forma transliteracji, jednak nie brakowało prób „uwspółcześniania" zapisów, czyli podawania średniowiecznych tekstów w transkrypcji (por. Maciejowski, 1853, 69–75), co w przyszłości miało zaowocować nowoczesnymi zasadami wydawania tego typu źródeł.

O historii kształtowania się współczesnych zasad edycji, pod niezaprzeczalnym wpływem prac Aleksandra Brücknera oraz przy nieocenionym wkładzie w dorobek historycznojęzykowy i edytorski Jerzego Woronczaka, Władysława Kuraszkiewicza, Henryka Kowalewicza, Stanisława Urbańczyka, Wojciecha Ryszarda Rzepki, Wiesława Wydry, Josefa Vintra, Juliana Wojtkowskiego, Michała Muszyńskiego, Romana Laskowskiego, Felicji Wysockiej, Wacława Twardzika, Marii Kowalczyk i Elżbiety Belcarzowej pisano już wielokrotnie (OźSstp, 2005; Leńczuk, 2010, 2015, 2019; Klapper, Kołodziej, 2015, 2017; Masłej, 2018). Wysiłki kilku pokoleń historyków języka i literatury zostały scalone w „Zasadach wydawania tekstów staropolskich. Projekt"[8]. W skład zespołu opracowującego reguły wydawnicze dla tekstów średniowiecznych wchodzili znakomici specjaliści: Witold Taszycki, Stanisław Urbańczyk, Stefan Vrtel-Wierczyński oraz Jerzy Woronczak. ZWTS zawierają informacje o układzie wydawania glos, szczegółowe reguły transliteracji i transkrypcji oraz przykład wzorcowej edycji polskich glos interlinearnych oraz interpolowanych w łacińskich kazaniach. Pojawienie się nowych,

[8] Dalej ZWTS. Wcześniejsze ustalenia zespołu przygotowującego ZWTS, dotyczące sposobu edycji polskich glos w zabytkach średniowiecznych, opublikowane zostały przez Stefana Vrtla-Wierczyńskiego (Vrtel-Wierczyński, 1952, s. 63, 66).

usystematyzowanych i przejrzystych reguł było ważnym punktem w historii opracowywania glos, ale nie zakończyło naukowej debaty o formach edycji.

Bogata kronika wydań średniowiecznych zabytków i studiów nad polskimi glosami nie zamknęła drogi współczesnym badaczom do zgłębiania tajemnic średniowiecznych komentarzy, tłumaczeń i objaśnień. Nie wyczerpały się również zasoby eksplorowanych manuskryptów i inkunabułów, a ponadto dość precyzyjnie określone pół wieku temu zasady (ZWTS, 1955) w zderzeniu z obecnymi realiami nie gwarantują znalezienia odpowiedzi na pytania stawiane przez współczesnych wydawców. Lista pytań dotycząca polskich i łacińskich glos, ich właściwego rozpoznawania w strukturze tekstu, budowy średniowiecznych komentarzy, stosowanych współcześnie terminów oraz narzędzi opisu adekwatnych do różnego rodzaju średniowiecznych tekstów, papierowych i elektronicznych form edycji – zamiast się systematycznie kurczyć – zdaje się ciągle wydłużać. Przyczyn takiego stanu jest wiele: z jednej strony są to stale zmieniające się możliwości techniczne, pozwalające na odkrywanie glos i udostępnianie późniejszych opracowań w różnej postaci (książki papierowe, elektroniczne i zelektronizowane, strony internetowe, przeszukiwalne bazy danych) oraz nieprzystające do tej rzeczywistości wytyczne ZWTS, z drugiej fragmentaryczność prowadzonych kwerend, skoncentrowanych głównie na pojedynczych zabytkach, zaniechanie systemowych badań podstawowych oraz wielokrotne powielanie dawnych i nieaktualnych ustaleń, a w końcu brak nowoczesnego systemu informatycznego, który pozwoliłby na bieżąco aktualizować wyniki badań historyków, bibliotekarzy i filologów w zakresie źródłoznawstwa[9], co bardzo często prowadzi do powielania tych samych badań. Istotnym elementem całokształtu zmian współczesnych studiów historycznojęzykowych nad polskimi glosami jest prowadzony od kilku lat dyskurs metodologiczny. Obejmuje on zarówno sam proces analizowania polskich glos, w którym najważniejszy jest dobór terminów i definicji ujednoznaczniających obiekty badań oraz odpowiednich narzędzi opisu, jak i końcowy efekt podejmowanych studiów, czyli edycję.

Przywołane na początku artykułu słownikowe definicje glosy, choć zbieżne i nadal zrozumiałe, wyizolowują wielowymiarowe pojęcie, jakim jest glosa, ze złożonego tła, jakim jest dla glosy rękopis. Nie sposób ogólną definicją opisać wszystkich rodzajów glos, będących częścią wielowarstwowej struktury średniowiecznego tekstu. Jak słusznie zauważył Mirosław Bańko, „definicje słownikowe są pewnym sposobem przekazywania wiedzy – wiedzy o języku i o świecie widzianym poprzez język – a ich forma jest zwykle wynikiem uogólnienia i syntezy" (Bańko, 2001, s. 147). Ta wypowiedź idealnie tłumaczy, dlaczego we współczesnym językoznawstwie historycznym nadal trwa gorąca debata na temat definicji glosy.

Spośród wielu funkcjonujących w literaturze przedmiotu prób całościowego ujęcia glos w tym miejscu przytoczę dwie charakterystyczne, które reprezentują najczęściej przyjmowane perspektywy badawcze. Pierwsza definicja jest ujęciem leksykograficznym

[9] Docelowo portalem takim powinna być baza www.manuscripta.pl, jednak projekt realizowany jest w zbyt wąskim gronie specjalistów, co wpływa na zawężanie zakresu zamieszczanych na stronie treści.

i pragmatycznym, wiąże glosę z tekstem podstawowym i koncentruje się na procesie recepcji łacińskiego tekstu.

> Pojęciem *glosa* określamy polski wyraz, wyrażenie lub frazę posiadającą odpowiednik w tekście łacińskim, pełniącym funkcję tekstu podstawowego. Tym odpowiednikiem może być pojedynczy wyraz, wyrażenie, zdanie lub kilka zdań. Podstawową funkcją glos jest objaśnienie sensu poszczególnych fragmentów tekstu łacińskiej podstawy (Klapper, Kołodziej, 2015, s. 89).

Druga definicja ujmuje glosę w szerszej perspektywie językoznawczej, w której recepcja tekstu jest jednym z elementów złożonego procesu historyczno-kulturowego. Polskie wyrazy, wyrażenia, zdania w łacińskich tekstach są przedstawiane jako świadectwo wernakularyzacji i upiśmiennienia języka polskiego. Glosą jest zatem

> każdy zewnętrzny wobec tekstu (dopisany później, genetycznie nieprzynależący do tekstu/„prateksu") element językowy związany z nim pod względem semantycznym. „Zewnętrzność" wobec tekstu może być widoczna na różnych poziomach: od graficznego (zapis na marginesie, w interlinii), przez genetyczny (glosa wciągnięta w tekst, ale nieistniejąca w pierwszej redakcji, będąca świadectwem wielowarstwowości genetycznej średniowiecznych tekstów), aż po stylistyczny (glosa wprowadzająca wariant leksykalny) czy językowy (glosa polska w tekście łacińskim) (Masłej, 2018, s. 60).

Warto zwrócić uwagę, że obie definicje są spójne i nie wykluczają się. Jedna akcentuje proste relacje glosa–tekst, druga zdaje się dociekać, jak w złożonej strukturze łacińskiego tekstu podstawowego, łacińskich i polskich glos oraz różnego rodzaju odsyłaczy powinno się odczytywać średniowieczny komunikat oraz jaka jest rola polskich glos w procesie jego powstawania i późniejszego funkcjonowania.

Tak odmiennie sformułowane definicje glosy determinują w dalszym toku analiz określoną perspektywę badawczą, co oczywiście pociąga za sobą używanie określonych narzędzi opisu. Językoznawstwo historyczne nie wypracowało jeszcze odpowiednich terminów i narzędzi, które pozwalają ujednoznaczniać i wyczerpująco opisywać przedstawiane „obiekty", dlatego badacze posługują się najczęściej narzędziami analizy tekstologicznej, semantycznej, składniowej, gramatycznej, stylistycznej, retorycznej i źródłoznawczej. Przedstawiając relacje glosa–tekst podstawowy, trudno nie odnieść się do teorii przekładu, stylistyki czy retoryki, gdy pośród polskich glos pojawiają się szeregi synonimiczne, glosy stopniujące czy egzemplifikacje i definicje (por. Leńczuk, 2015, s. 81–83). Polskie glosy w łacińskich tekstach, choć tworzą zbiór pojedynczych leksemów (zazwyczaj nie są ze sobą powiązane bezpośrednio), to jednostkowo są zawsze świadectwem dłuższego procesu – powstawania tekstu, jego adaptacji i objaśniania, przekształcania w inny tekst itd. Historycy języka zmagają się zarówno z poszukiwaniem narzędzi do właściwego rozpoznawania glos wciągniętych w tekst podstawowy (Masłej, Mika, 2020, s. 123), charakteryzowaniem glos zapisanych poza tym tekstem (Leńczuk, 2010, s. 81), jak i formalnym podziałem glos (Klapper, Kołodziej, 2015, 92). Dawny podział na glosy wewnętrzne, interlinearne i marginalne, dokładne i swobodne – dziś – nie wystarcza. Potrzebny jest nowy aparat opisu, siatka adekwatnych terminów, które pozwolą właściwie zinterpretować procesy wernakularyzacji i upiśmiennienia języka polskiego.

Jak stwierdziłem na wstępie, polskie językoznawstwo historyczne opiera się głównie na udostępnianych i zinterpretowanych materiałach, dlatego tak istotna dla rozwoju tej dyscypliny naukowej jest nie tylko świadomość metodologiczna, ale również kontynuacja studiów nad średniowiecznymi rękopisami. Współczesny stan wiedzy na temat języka staropolskiego zależy od ilości odnalezionych i rozpoznanych źródeł, sposobu ich edycji i opracowania oraz dostępu do rękopisów i możliwości ich weryfikacji. Poszukiwanie i selekcjonowanie glos z wielu rękopisów jest czasochłonne i niezwykle żmudne. Kartkowanie kolejnych zabytków wielokrotnie nie przynosi oczekiwanych efektów. Zerowa ekscerpcja w zderzeniu z oczekiwaniami i współczesnym systemem parametryzacji pracowników naukowych nie zachęca badaczy do zajęcia się takimi pracami. Pomimo trudności warto jednak podejmować poszukiwania, ponieważ coraz łatwiej dotrzeć do obiektów badań. Biblioteki cyfrowe udostępniają podobizny manuskryptów i inkunabułów w rozdzielczości, która umożliwia odczytywanie glos na ekranie komputera, jednak należy pamiętać, że tylko dzięki cierpliwości i nabywanemu doświadczeniu badacz jest w stanie identyfikować polskie zapisy ukryte na kartach manuskryptów. Każdy kolejny rękopis to ponowne „przyzwyczajanie oka" do duktu pisma i ręki pisarskiej oraz nauka rozpoznawania i odczytywania polskich glos i tekstów. Powstaje więc pytanie – czy warto się angażować w tego typu prace, gdy ich efekty mogą być wątpliwe?

Odpowiedź może być tylko jedna – tak, ponieważ nie ma innej drogi poszerzenia staropolskiego zasobu leksykalnego, jak tylko badania źródłowe. Trudno opisywać proces kształtowania się języka, gdy nie ma obiektów, dzięki którym można obserwować kolejne jego etapy. Od wielu lat prowadzę kwerendy, których celem jest odnajdywanie, udostępnianie i opis polskich glos (por. Belcarzowa, Leńczuk, 2003, 2007; Leńczuk, 2010, 2015, 2016, 2019). Efektem tych poszukiwań są wskazania kolejnych rękopisów i inkunabułów jako nowych lub potencjalnie nowych źródeł do badania najstarszej warstwy polskiego słownictwa.

Prowadzone kwerendy pozwoliły odnaleźć rękopisy, które uznawane były za zaginione lub nierozpoznane. Przykładowo takim zabytkiem okazał się manuskrypt, wydany przez Józefa Rostafińskiego, należący do Biblioteki Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie, oznaczony numerem 631 lub sygnaturą Cim. 66. W OźSstp na s. 161 zamieszczono informację, że rękopis zaginął, jednak analiza zawartości badanego przeze mnie manuskryptu pozwoliła ustalić, że rękopis zachował się i jest przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie pod sygn. BOZ 66. Podobnie było m.in. z rękopisem należącym do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego o dawnej sygn. 1 3/14, który nadal przechowywany jest w tej bibliotece, ale pod sygn. 12. Odnalazł się również inny rękopis tej biblioteki, pierwotnie oznaczony sygn. 7 3/16, którego opis cztery lata temu udostępniono w nowym katalogu średniowiecznych rękopisów Rosyjskiej Biblioteki Państwowej w Moskwie (por. Barow-Vassilevitch, Heckmann, 2016, s. 130–133). Aktualnie przechowywany jest pod sygn. Fonds 183, Nr. 1593[10].

[10] Opis oraz wybrane fotografie tego manuskryptu znajdują się na stronie http://www.manuscripta-mediaevalia.de/?xdbdtdn!%22obj%2031300431%22&dmode=doc#|4 (dostęp 11.09.2020).

Inny charakter przybierały kwerendy uzupełniające, których celem było wydobycie glos pominiętych przez wydawców. Do takich należały m.in. manuskrypty Biblioteki Narodowej nr 3015, 3018, 3020, 3021, 3024, Biblioteki Jagiellońskiej nr 1299, 1300, 1347, 2503, Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego sygn. I F 607 czy Biblioteki Państwowej w Berlinie sygn. Theol. Lat. F 418. Z uwagi na fakt, że dawne wydania prawie nigdy nie obejmowały pełnej ekscerpcji polskiego materiału językowego, można zakładać, że kwerenda uzupełniająca prawie zawsze kończy się nowymi znaleziskami. Tak pozyskane materiały przez wiele lat wzbogacały zasób kartoteki Sstp, czego dowodem są opublikowane w poszczególnych hasłach poświadczenia opatrzone skrótem Rp (ekscerpty rękopiśmienne). Pośród źródeł Sstp oraz SI, oznaczonych tym skrótem, znajdują się zarówno wydania z końca XIX i początku XX w., np. SKJRp I, RostRp, MPKJRp II, PFRp III, V, RRp XXIV, XXV, XLVII, LIII, jak i współczesne opracowania, np. GlLekRp, CatCodJagRp VIII, IX, X. Wszystkie wstępne odczytania polskich glos wraz z dokumentacją fotograficzną przeszukiwanych zabytków, zaopatrzoną w szczegółowe informacje pozwalające odnaleźć i zweryfikować odkryte poświadczenia leksyki staropolskiej, trafiają do katalogu kartkowego Sstp oraz do biblioteki cyfrowej Pracowni Języka Staropolskiego IJP PAN w Krakowie. Czym innym są ekscerpty pracowników, które będą wykorzystywane przy redagowaniu haseł słownikowych[11], a czym innym zbiorcze edycje polskich glos pochodzących ze średniowiecznych rękopisów.

W ostatnich kilku latach większość opublikowanych średniowiecznych zabytków, w których odnaleziono polskie glosy, była wydana przez historyków i bibliotekarzy (np. Wójcik-Zega, 2014; Kowalczyk-Heyman, 2015; Kozłowska, 2016; Filipczyk, Zdanek, 2019). Brakuje edycji językoznawczych, w których pojawiłyby się rekomendowane przez ZWTS szczegółowe analizy językowe glos oraz stosowne do nich indeksy. Wydaje się, że rolę tego typu wydawnictw już niebawem przejmą korpusy językowe oraz internetowe bazy danych (Klapper, Kołodziej, 2015, 2017; Deptuchowa, Frodyma, 2018; Leńczuk, 2020), jednak proces ich powstawania i kształtowania się wydłuża.

Dostępne już są internetowe bazy danych: Piętnastowieczne przekłady Nowego Testamentu (w tym podbaza Glosy) https://stnt.ijp.pan.pl/, Elektroniczne Repozytorium Rot Wielkopolskich https://rotha.ehum.psnc.pl/, w którym nie ma wyodrębnionych glos, jednakże można je wyselekcjonować, np. poprzez wyszukiwanie typowych zapowiedników glos, jak vulgariter, dzięki czemu uzyskuje się pozytywne efekty. Jeszcze w tym roku udostępniona zostanie nowoczesna baza polskich glos wyekscerpowanych z siedemnastu średniowiecznych słowników. Jest ona efektem projektu realizowanego pod kierunkiem prof. IJP PAN, dr hab. Ewy Deptuchowej pt. „Słownictwo polskie w XV-wiecznych rozariuszach łacińskich. Studium porównawcze". Inny charakter ma baza Manuscripta.pl, w której gromadzone są informacje na temat średniowiecznych rękopisów powstałych w Polsce. W opisie poszczególnych manuskryptów pojawiają się dane na temat języka, jednakże obecnie są one niekompletne. Przykładowo, wśród manuskryptów,

[11] Efektem prowadzonych w Pracowni Języka Staropolskiego IJP PAN w Krakowie studiów, w których wykorzystywane są nowe rękopiśmienne ekscerpty, są hasła słownikowe zamieszczane na stronie: https://pjs.ijp.pan.pl/s2.html (dostęp 12.09.2020).

w których nie uwzględniono informacji o języku polskim, można wymienić m.in. rękopisy Biblioteki Jagiellońskiej 297, 301, 305, 326, 348 czy rękopisy Biblioteki Narodowej 3013, 8053, 12590, 12596 – i nie są to jedyne takie przypadki. Pozostaje mieć nadzieję, że ostateczny efekt prowadzonych prac ułatwi wyselekcjonowanie niezbadanych dotąd średniowiecznych rękopisów, które zostaną poddane pełnej ekscerpcji oraz tych, które zostały wyzyskane częściowo.

O tym, że takich rękopisów jest wiele, nie muszę przekonywać nikogo, kto przegląda XV-wieczne manuskrypty. Liczba polskich glos zapisanych w poszczególnych rękopisach jest różna. Czasem udaje się odnaleźć zaledwie kilka glos, jak np. w rękopisach należących do Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie sygn.: L.XV.9, L.XV.13, L.XV.26, L.XV.37, Biblioteki Jagiellońskiej sygn.: 189, 191, 2236, ale są i takie, w których wypełniono nimi całe karty, np. rękopis Biblioteki Jagiellońskiej sygn. 3409. Nie zawsze udaje się rozpoznać i odczytać polskie glosy, nie zawsze można je właściwie zinterpretować, jednak bez poszukiwań i edycji nie przybędzie materiałów źródłowych, a tym samym praca historyka języka polskiego będzie opierać się na wtórnym analizowaniu tych samych faktów. Jeżeli do nowych materiałów dołączymy refleksję metodologiczną i wykorzystamy zasób dostępnych nowoczesnych narzędzi analizy tekstu, to mamy gotową receptę na nowoczesne językoznawstwo historyczne.

Bibliografia

Abramowiczówna, Z. (1958). *Słownik grecko-polski*, T. 1. Warszawa: PWN.

Bajerowa, I. (1969). Strukturalna interpretacja historii języka. *Język Polski*, *XLIX*, s. 81–103.

Bandtkie, J.W. (1812). *Zbiór rozpraw o przedmiotach prawa polskiego*. Wilno: Drukarnia Józefa Zawadzkiego.

Bandtkie, J.S. (1810). *Ueber die gräfliche Würde in Schlesien. Eine Erörterung, was die in den alten Urkunden Schlesiens und Polens vorkommenden Grafen, Comites und Baronen bedeuten, nebst der Erklärung der meisten in den alten Urkunden des 12ten, 13ten und 14ten Jahrhunderts vorkommenden Würden und Aemter. Ein Beytrag zur Kenntniss der Geschichte Schlesiens und zur genealogischen Nachforschung der Familien allen schlesischen Herrn Grafen und dem sämmtlichen Adel Schlesiens gewidmet*. Breslau: J.F. Korn.

Bańko, M. (2001). *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*. Warszawa: Wydawnictwo Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Barow-Vassilevitch, D., Heckmann, M.L. (2016). *Abendländische Handschriften des Mittelalters und der frühen Neuzeit in den Beständen der Russischen Staatsbibliothek (Moskau)*. Wiesbaden: Harrassowitz Verlag.

Belcarzowa, E., Leńczuk, M. (2003). Św. Pawła „Hymn o miłości" w średniowiecznych ułomkach polskiej szaty językowej (Projekt konkordancji staropolskich przekładów Biblii). *Polonica*, *22–23*, s. 391–400.

Belcarzowa, E., Leńczuk, M. (2007). „Magnificat" w średniowiecznych ułomkach polskiej szaty językowej. Projekt konkordancji staropolskich przekładów Biblii, cz. II. W: R. Laskowski, R. Mazurkiewicz (red.), *Amoenitates vel lepores philologiae* (s. 30–37). Kraków: Wydawnictwo Lexis.

Bielowski, A. (1850). *Wstęp krytyczny do dziejów Polski*. Lwów: Drukarnia Zakładu Narodowego Ossolińskich.

Deptuchowa, E., Frodyma, M., Szelachowska-Winiarzowa, L., Wanicowa, Z., Wysocka, F. (2014). Skarbnica leksyki staropolskiej. *Język Polski*, *XCIV*, s. 250–264.

Deptuchowa, E., Frodyma, M. (2018). Glosowane rozariusze łacińskie jako źródło w badaniach nad średniowieczną polszczyzną. *Język Polski*, *XCVIII*, s. 84–96.

Filipczyk, W., Zdanek, M. (wyd.) (2019). *Najdawniejsze księgi grodzkie krakowskie z lat 1406–1409*. Kraków: Instytut Historii PAN, Polska Akademia Umiejętności, Archiwum Narodowe w Krakowie.

Frodyma, M. (oprac.) (2011). *Indeksy do „Opisu źródeł Słownika staropolskiego”*. Kraków: Wydawnictwo Lexis.
Furdal, A. (1966). Przedmiot i zakres historii języka polskiego. W: M. Adamus i in., *Studia językoznawcze poświęcone Stanisławowi Rospondowi* (s. 34–48). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Gołębiowski, Ł. (1830). *Ubiory w Polszcze od najdawniejszych czasów aż do chwil obecnych sposobem dykcyonarza ułożone i opisane*. Warszawa: Drukiem A. Gałęzowskiego i Komp.
Górski K. i in. (red.) (1955). *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt.* Wrocław: Zakład im. Ossolińskich.
Jabłoński, Z. (1985). *Z historycznych i metodologicznych problemów badań księgoznawczych i bibliotekoznawaczych.* Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
Klapper, M., Kołodziej, D. (2015). Elektroniczny Tezaurus Rozproszonego Słownictwa Staropolskiego do 1500 r. Perspektywy i problemy. *Polonica*, *35*, s. 87–101.
Klapper, M., Kołodziej, D. (2017). Glosa w rękopisie, edycji i słowniku – na przykładzie glos polskich z „Katalogu łacińskich rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej” wykorzystanych w „Słowniku staropolskim”. *Polonica*, *37*, s. 53–66.
Klemensiewicz, Z. (1956). Zagadnienia i założenia historii języka polskiego. *Pamiętnik Literacki*, *47*, s. 86–137.
Klemensiewicz, Z. (2009). *Historia języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Kowalczyk-Heyman, E. (2015). „Młyny ważne”, „młyny na wagach”. Przyczynek do genezy nazwy i konstrukcji. *Studia Geohistorica*, *3*, s. 61–73.
Kozłowska A. i in. (oprac.) (2016). *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi latinorum qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, vol. XI. Kraków: Wydawnictwo „Księgarnia Akademicka” .
Lelewel, J. (1823). *Bibliograficznych ksiąg dwoje, w których rozebrane i pomnożone zostały dwa dzieła Jerzego Samuela Bandtke, Historia drukarń krakowskich, tudzież Historia Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie a przydany Katalog inkunabułów polskich*, T. I. Wilno: Drukarnia Józefa Zawadzkiego.
Leńczuk, M. (2010). Problemy terminologiczne w opisywaniu glos polskich na przykładzie XV-wiecznych tłumaczeń kanonu mszy św. *Kwartalnik Językoznawczy*, *2*, s. 19–36.
Leńczuk, M. (2015). Zapisy polskie w słownikach i glosariuszach XV w. – terminy, źródła, perspektywy badawcze. *Polonica*, *35*, s. 103–114.
Leńczuk, M. (2016). Staropolskie tłumaczenie Hymnu św. Pawła o miłości z rękopisu nr 1399 Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, cz. 1. *Poradnik Językowy*, *5*, s. 82–101.
Leńczuk, M. (2019). Marginalia rękopiśmienne z XV wieku. Wezwania i westchnienia. W: B. Mazurkowa (red.)*, Marginalia w książce dawnej i współczesnej* (s. 15–34). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
Leńczuk, M. (2020). Internetowa baza danych *Piętnastowieczne tłumaczenia Nowego Testamentu – glosy* jako nowe narzędzie do badania staropolszczyzny. *Forum Lingwistyczne*, *7*, s. 59–69.
Łukaszewicz, L. (1848). *Rys dziejów piśmiennictwa polskiego*, wyd. 3. Kraków: Drukarnia Uniwersytecka.
Maciejowski, W.A. (1839). *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian, jako dodatek do historyi prawodawstw słowiańskich przez siebie napisaney*, T. I. Warszawa: Drukarnia Piotra Baryckiego.
Maciejowski, W.A. (1853). *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do 1830. Dodatki do piśmiennictwa polskiego*. Warszawa: Drukiem S. Orgelbranda.
Masłej, D. (2018). Glosa – problemy definicyjne i terminologiczne. W: P. Stalmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa*, T. 8 (s. 53–62). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
Masłej, D. (2020). *Jak rodził się średniowieczny tekst. Tak zwane kazania augustiańskie w perspektywie historycznojęzykowe*j. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.
Masłej, D., Mika, T. (2020). Glosy jako integralny składnik średniowiecznego tekstu. W poszukiwaniu adekwatnych procedur badawczych. *Ling Varia*, *1*, s. 121–133.
Mika, T. (2013). Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzykowe. Rekonesans. *Biuletyn PTJ*, *LXVIII*, s. 131–145.
Vrtel-Wierczyński, S. (1952). Zasady wydawania polskich tekstów średniowiecznych. W: K. Budzyk (red.), *Z badań nad literaturą staropolską. Program i postulaty* (s. 60–70). Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Wiszniewski, M. (1840). *Historya literatury polskiej*, T. I. Kraków: Drukarnia S. Gieszkowskiego.
Wójcik-Zega, D. (oprac.) (2014). *Conclusiones antiquae Collegii Maioris Universitatis Cracoviensis 1432–1591. Samorząd Kolegium Większego Uniwersytetu Krakowskiego w XV–XVI wieku*. Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana".

Słowniki

Karłowicz, J., Kryński, A., Niedźwiedzki, W. (red.) (1900). *Słownik języka polskiego*, T. 1. Warszawa: Drukarnia E. Lubowskiego i S-ki.
Linde, S.B. (1808). *Słownik języka polskiego*, T. 2. Warszawa: Drukarnia XX. Piiarów.
OźSstp – Twardzik, W., Deptuchowa, E., Szelachowska-Winiarzowa, L. (red.) (2005). *Opis źródeł „Słownika staropolskiego"*. Kraków: Wydawnictwo Lexis.
SI – Deptuchowa, E. (red.) (2014). *Słownik staropolski. Suplement, cz. I (verba absentia)*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN; Wydawnictwo Lexis Sp. z o.o.
SPXVI – Mayenowa M.R. (red.) (1973). *Słownik polszczyzny XVI wieku*, T. 7. Wrocław: Ossolineum.
Sstp – Urbańczyk S. (red.) (1953–2002). *Słownik staropolski*. Warszawa–Wrocław–Kraków: Polska Akademia Umiejętności, Instytut Języka Polskiego PAN.
Zdanowicz, A. i in. (red.) (1861). *Słownik języka polskiego*, cz. I. Wilno: Wydano kosztem Maurycego Orgelbranda.

STRESZCZENIE

Słowa kluczowe: język staropolski, glosy, badania historycznojęzykowe.

Polskie glosy zapisane w XV-wiecznych rękopisach są jednym z elementów podstawy badań historyczno-językowych. Należą do najliczniejszej grupy zachowanych średniowiecznych zabytków języka polskiego i są najbardziej zróżnicowane. Choć odzwierciedlają prawie wszystkie dziedziny życia XV-wiecznych mieszkańców Polski, to jednak pozostają na uboczu głównego nurtu badań historycznojęzykowych. Autor artykułu przypomina historię badań nad polskimi glosami oraz odnosi się do dyskusji dotyczącej terminu glosa, narzędzi opisu glos oraz badań źródłowych.

SUMMARY

Glosses as the basis of Polish historical-linguistic research

Keywords: Old Polish, glosses, historical-linguistic research.

Polish glosses contained in 15th-century manuscripts are one of the basic elements of Polish historical-linguistic research. They are the largest and most diverse group of medieval monuments of the Polish language. Although they reflect almost all areas of life of the 15th-century inhabitants of Poland, they remain separated from the mainstream of historical and linguistic research. The author summarizes the history of research on Polish glosses and refers to the discussion on the term 'gloss', tools for describing glosses, and source research.